

Piosenka dobra na wszystko

Data publikacji: 1.11.2012 17:10

Śpiewa od 5 roku życia. Można powiedzieć, że życie nie poskąpiło mu talentów. Z zawodu magister filologii germańskiej, z zamiłowania muzyk. Na co dzień również radny.

□

Od lat intensywnie angażuje się w cieszyński ruch chóralny śpiewając w kilku zespołach. Od sześciu prowadzi Wyższobramski Chór Kameralny. Dyryguje, śpiewa, uczy - łącząc wszystkie pasje w jedną.

Od ukończenia studiów pracuje jako nauczyciel języka niemieckiego w Szkole Podstawowej i Liceum Towarzystwa Ewangelickiego w Cieszynie. Muzyka i śpiew towarzyszą mu również podczas lekcji. Z inicjatorem i dyrygentem Wyższobramskiego Chóru Kameralnego Piotrem Sikorą – rozmawia Barbara Stelmach-Kubaszczyk.

Zaśpiewali na ślubie koleżanki.

Znaliśmy się praktycznie od dziecka. Śpiewaliśmy razem w chórze przy naszej parafii. Później przyszedł czas studiów i każdy poszedł własną drogą. Można powiedzieć, że po latach połączył nas ślub koleżanki. Chcąc zrobić jej niespodziankę, zaśpiewaliśmy na jej uroczystości. Utwór przygotowaliśmy w konspiracji. Okazało się, że Parze Młodej oraz publiczności spodobało się nasze wykonanie. To nas utwierdziło w tym, że warto śpiewać. Zaczęliśmy się więc regularnie spotykać.

Tylko w weekendy...

Wyższobramski Chór Kameralny Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Cieszynie działa od 2006 r. Ze względu na to, że wielu z nas studiuje także w różnych odległych miastach, spotykamy się tylko w weekendy. Prywatnie bardzo cenimy sobie ich zapal i inicjatywę i zawsze podziwiam... – za to, że im się chce... że znajdują na to czas kosztem innych wyrzeczeń...

Pierwsi w Kętach.

Konkurencja rzeczywiście była duża. Na XV Międzynarodowym Festiwalu Twórczości Religijnej Psallite Deo w Kętach gościło ponad 500 uczestników. Zdobyć I miejsca w kategorii "chóry" było dla nas ogromnym wyróżnieniem i jednocześnie zaskoczeniem, bo nikt z nas nie spodziewał się takiego obrotu sprawy (śmiech). Inne osiągnięcia? mówiąc nieskromnie kilka ich było... Koncertowaliśmy w Wielkiej Brytanii, Niemczech i Holandii. Stale jesteśmy gdzieś zapraszani na koncerty, a to dla nas wielka radość i motywacja do działania. Do sporych osiągnięć zespołu należy również zdobycie wyróżnienia I-stopnia na II Ogólnopolskim Przeglądzie Zespołów Artystycznych „Dnia 1 września roku pamiętnego...” w Oświęcimiu, w maju 2010 r.

Repertuar.

Repertuar chóru, obejmujący ponad 130 utworów, to przede wszystkim pieśni sakralne a'capella polskich i zagranicznych twórców. Chętnie śpiewamy również pieśni ludowe Śląska Cieszyńskiego, patriotyczne, fragmenty musicali oraz utwory polskiej i zagranicznej muzyki rozrywkowej. Nieoceniony jest tutaj nasz chórowy kolega Wojtek, przyszłoroczny maturzysta, który świetnie akomponuje nam na klawiszach oraz dużych kościelnych organach.

Przed nami tournee.

Kilka tygodni temu otrzymaliśmy zaproszenie na prawdziwe zagraniczne tournee. Z inicjatywą wyszedł bawarski oddział stowarzyszenia Gustav-Adolf-Werk, organizator akcji "Nadzieja dla Europy Wschodniej", w której w lutym

zeszłego roku wzięliśmy udział. Będzie to osiem intensywnych dni, wypełnionych spotkaniami w szkołach i instytucjach oraz wieczornymi koncertami w kościołach w różnych miastach Bawarii. Organizatorzy zobowiązali się pokryć koszty wyjazdu, natomiast kwotę, jaką uda nam się uzbierać podczas koncertów, w całości przeznaczymy na... renowację zabytkowych organów w naszym kościele. W tym roku włączyliśmy się czynnie w akcję „RATUJMY ORGANY KOŚCIOŁA JEZUSOWEGO”. Wiosną wraz z zaprzyjaźnionym organistą Pawłem Seligmanem nagraliśmy płytę CD-cegiełkę pod tym samym tytułem, a w sierpniu daliśmy koncert w ramach akcji. Naszym marzeniem jest, by w 2017 roku - wielkim jubileuszu 500-lecia Reformacji, w Kościele Jezusowym mogły odbywać się koncerty już na w pełni odnowionym instrumencie. Cieszymy się, że możemy mieć swój skromny wkład w to wielkie przedsięwzięcie.

Różne zawody, jedna pasja.

Dzieli nas wiele, łączy jeszcze więcej. Nasz zespół tworzy m.in. kilku nauczycieli, produkt manager w firmie motoryzacyjnej, jak i studenci różnych kierunków: europeistyki, teologii, śpiewu solowego, geodezji, inżynierii środowiska, stosunków międzynarodowych, czy pedagogiki. Nie brakuje wśród nas również licealistów. Na pierwszy rzut oka może się wydawać, że to bardzo dziwna mieszanka osób o różnych profesjach i zainteresowaniach... Wszyscy kochamy jednak to, co wspólnie robimy i chcemy nadal śpiewać, rozwijać się i dawać radość innym.

Ja.

Współpracuję z pięcioma różnymi zespołami. Próby wypełniają sporo mojego wolnego czasu. Mam siostrę bliźniaczkę, która też kocha śpiew. Pracuję w Szkole Podstawowej i Liceum Towarzystwa Ewangelickiego, którego sam jestem absolwentem. Praca z dziećmi i młodzieżą nie jest łatwa, ale bardzo wdzięczna, daje mi wiele satysfakcji. Ucząc dzieci języka niemieckiego często śpiewam. Muzyka sprzyja nauce języków obcych. Sam do dziś pamiętam niektóre piosenki niemieckie, których uczyliśmy się w szkole. Teksty tak utkwiły nam w pamięci, że teraz sam stosuję w pracy tę sprawdzoną metodę. Piosenka jest dobra na wszystko! :)

Barbara Stelmach-Kubaszczyk